Nr. 260 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 13 listopada 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6¹/₂ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonjalne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

ŚLĄSK W OFENSYWIE.

Nie bez przyczyny się tak stało, że pierwsze oficjalne wystąpienie pana gen. Goreckiego, jako Ministra Przemysłu i Handlu, przypadło właśnie na Śląsk. Stało się tak dlatego, że tu życie gospodarcze bije najżywszem tętnem, tu też są do rozwiązania najcięższe problemy. Na Śląsku ciąży wielka odpowiedzialność, narzucona powagą miejscowego przemysłu a przedewszystkiem przemysłu węglowego, tego źródła energji, rozpowszechnianej po całej Polsce, tego przemysłu, w którego rozbudowie Polska nigdy nie po zostawała w tyle poza najbardziej uprzemysłowionemi krajami. Przemysł ten na podobieństwo uprzewilejowanego dziś rolnictwa jest również rozdzielcą ożywiającej energji w całym kraju i również tak, jak rolnictwo zbiera, co posiada natura.

Ciekawą tedy jest rzeczą, jak Śląsk zareagował na program nowego Rządu, jakie głosy na ten temat rozlegają się na łamach tamtejszej prasy i w enuncjacjach przedstawicieli tamtejszego życia gospodarczego.

Faktem jest, że obecni kierownicy państwowej nawy gospodarczej: pan Premjer Kościałkowski, pan Wicepremjer Kwiatkowski i pan Minister Przemysłu i Handlu Gorecki, posiadają na Śląsku bardzo duży kredyt. Na Ministra Goreckiego wskazuje się jako na tego, który przez szereg lat kierował instytucją, w której musiał być nietylko finansistą, lecz w równym stopniu czynnikiem, organizującym życie gospodarcze a wreszcie i przemysłowcem, skoro miał do czynienia z wielkiemi zakładami pracy. Wierzy się przeto w jego gruntowne i wszechstronne doświadczenie i w jego analityczny umysł, wierzy się, że potrafi wniknąć w niedomagania różnych dziedzin naszego życia gospodarczego i znaleźć odpowiednie lekarstwo. Zdaje sobie Śląsk sprawę z tego, że nie może oczekiwać stworzenia jakiegoś eldorada, bo to jest przy obecnych warunkach niemożliwe, chce jednak powoli dźwignąć się z ciężkiej sytuacji, w jaką popadł.

Postać pana Wicepremjera jest na Śląsku popularną. Nietylko dlatego, że dał Polsce wielkie dzieło optymizmu: Gdynię i Mościce, ale także, że tu na Śląsku kierował wielkim zakładem pracy — Państwową Fabryką Związków Azotowych w Chorzowie. Katowice zresztą ofiarowały mu mandat poselski do poprzedniego sejmu a także i do obecnego chciały mu powierzyć swe przedstawicielstwo. Pamięta także dobrze Śląsk, że jedną z pierwszych prac rządów pomajowych było rozpoczęcie budowy magistrali kolejowej Górny Śląsk—Gdynia, łączącej główny ośrodek produkcji polskiej z polskiem „oknem na świat". Zaś głównym rzecznikiem tego dzieła był właśnie pan Wicepremjer Kwiatkowski.

Pozatem rzucone przez obecny Rząd hasło współpracy wszystkich obywateli Państwa w walce o rozwój naszego gospodarstwa narodowego, Śląsk wita szczególnie serdecznie dlatego, że tu ujemne następstwa długotrwałej defensywy odczuwa się najdotkliwiej, będąc zmuszonym utrzymywać olbrzymią stutysięczną armię bezrobotnych. Zapowiedź aktywizacji życia gospodarczego odbiła się najżywszem echem na Śląsku. Śląsk zanadto jest związany tysiącznemi nićmi gospodarczemi z żywym organizmem całego kraju.

Sytuacja na froncie abisyńskim.

Umacnianie zdobytych pozycyj. — Dalsza ofensywa na południu.

Warszawa, 12 XI. (PAT) Na zasadzie informacyj ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, PAT podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 11 bm.:

Na całym froncie północnym trwała intensywne akcja wywiadowcza wojsk włoskich w prowincji Tigre. Akcja ta ma na celu **oczyszczenie prowincji** od pojawiających się w różnych miejscach zbrojnych oddziałów abisyńskich.

Źródła włoskie donoszą, że odziały drugiego korpusu włoskiego pod dowództwem gen. Maravigna, które wyruszyły z Kohain **w kierunku rzeki Takazze**, osiągnęły okolice Ad-Belid. Równocześnie oddziały gen. Kuouture, złożone z erytreiczyków i libijczyków, zajęły pozycję wzdłuż rzeki Setit i **przekroczyły ją w kilku punktach**, dzięki tym operacjom wojska włoskie **otaczają powoli manewrem okrężnym masyw górski Tembien, gdzie schronił się Ras Seyum.** Przez osiągnięcie rzeki Takazze utworzona ma być linja frontu, który służyć będzie za podstawę do 3 etapu operacyj.

W okolicy Makalle Włosi umacniają pozycje. Dniem i nocą prowadzona jest akcja wywiadowcza. O zmroku ze szczytów okolicznych wzgórz, liczne reflektory szukają oddziałów abisyńskich.

Ze źródeł angielskich donoszą, że **pomiędzy Rasem Seyumem i Rasem Kassą powstał spór co do dalszej taktyki na froncie północnym.** Seyum chciałby podobno jeszcze cofać się, Kassa chciałby podobno rozpocząć kontratak.

Na froncie południowym operacje wojsk, włoskich rozwijają się poza Gorahei. Niektóre informacje włoskie wspominają o tem, jakoby od działy czołowe włoskie miały znajdować się już na północ od Sassabaneh. Informacyj tych nie potwierdzają żadne inne źródła. W każdym razie wojska gen. Graziani posunęły się w ciągu ostatniego tygodnia **o przeszło 100 klm. w kierunku na Dzidziga-Harrar.** Sądzą, że Abisyńczycy najsilniejszy opór stawiać będą dopiero na linji Dzidziga-Harrar. Źródła angielskie zwracają uwagę na szybkie postępy ofensywy włoskiej w Ogadenie i wypowiadają przypuszczenia, że silny opór Abisyńczyków rozpocznie się na terenach na południe od kolei Addis-Abeba-Dzibutti, jednocześnie z oporem na północy w odległości 50 klm. od Makalle.

Rzym, 12 XI. (PAT) Mówią tu, że w południowem Tigre Abisyńczycy zgromadzili armję, złożoną z 220.000 ludzi, z tego 180.000 znajduje się wzdłuż rzeki Takazze, a 40.000 pomiędzy jeziorem Asiangi i Dessje. **Dowództwo włoskie, znając plany Abisyńczyków,** którzy chcieliby na tym długim froncie zdala od komunikacji włoskich z bazami wyjściowemi wydać bitwę, **działa bardzo ostrożnie** i opóźnia marsz naprzód w Tigre.

—o—

Włochy protestują przeciw sankcjom.

Zamiar wypowiedzenia wszystkich układów handlowych.

Londyn, 12 XI. (PAT) Włochy wystosowały protest do wszystkich państw — członków Ligi Narodów, które postanowiły zastosowanie sankcyj. Ambasador włoski w Londynie Frandi doręczył wczoraj notę tego rodzaju podsekretarzowi stanu w Foreign Office Vansittartowi. Nota stanowi długi 5-stronicowy dokument, atakujący sankcje z prawniczego punk tu widzenia. Nota zwraca uwagę, że art. 16. paktu nie został zastosowany, ani w wypadku konfliktu mandżurskiego, ani też w wypadku wojny Boliwji z Paragwajem. **Rząd włoski nie uznaje uprawnień Komitetu koordynacyjnego Ligi Narodów i czyni każde z państw indywidualnie odpowiedzialnem za wprowadzenie sankcyj w życie. Nota** zapowiada ostre **represje gospodarcze ze strony Włoch przeciwko państwom, które zastosowały sankcje.** W Londynie oczekują przeto, że 18 listopada, gdy sankcje wejdą w życie, **Włochy wypowiedzą wszystkie traktaty handlowe z państwami, do których nota protestu została skierowana.**

Rzym, 12 XI. (PAT) Ogłoszono tu dekret, który wejść ma w życie z dn. 18 listopada i który dla 197 artykułów, objętych włoską taryfą celną wprowadza przy imporcie do Włoch **obowiązek uzyskiwania zezwolenia rządu.** Wśród tych artykułów znajdują się: mięso, środki żywności, zboża, oliwa i tłuszcze, materjały włókiennicze, jedwab, minerały, metale, maszyny, narzędzia, produkty chemiczne, rośliny lecznicze, farby, kauczuk, skóry, futra, papier gazetowy, gramofony, biżuterja, kamienie i metale szlachetne, oraz filmy.

Ogłoszono również dekret wprowadzający od dn. 14 bm. **jednolite godziny urzędowania** w instytucjach publicznych, a mianowicie od godz. 9 do 16.30 z półgodzinną przerwą od 12.30 do 13-tej.

OBOWIĄZKOWY POST.

Rzym, 12 XI. (PAT) Ministerstwo marynarki wydało instrukcje w sprawie spożycia mięsa, które zarówno na okrętach, jak i na lądzie zostaje zabronione we wtorki i środy każdego tygodnia z wyjątkiem okoliczności szczególnych, w których wymagane jest specjalne zezwolenie.

Tylko dwa kontrakty polsko-włoskie zostały uznane przez Genewę.

Genewa, 12 XI. (PAT) Wczoraj zebrał się specjalny podkomitet, któremu podkomitet 18-tu powierzył rozpatrzenie sprawy kontraktów zawartych przez niektóre państwa we Włoszech a które to kontrakty wbrew ogólnemu zakazowi importu z Włoch miałyby być w dalszym ciągu wykonywane.

Radca ekon. MSZ Wszelaki przedłożył podkomitetowi, i szczegółowo uzasadnił wyjątki zgłoszone przez rząd polski, a mianowicie **zamówienie na statek „Batory" i kontrakt państwowych zakładów inżynieryjnych w Warszawie z firmą „Fiat" w Turynie na dostawę części samochodowych.** Po dyskusji na ten temat podkomitet uznał wyjątki polskie za **należycie uzasadnione,** a tem samem za niepozostające w sprzeczności z sankcjami ekonomicznemi. Jedynie te dwa kontrakty zostały wyłączone z pod działania systemu sankcyjnego. Zawarte przez instytucje rządowe polskie, lub prywatne osoby kontrakty, które wa runkom tym nie odpowiadają, **zostają zawieszone zgodnie z powziętemi przez komitet uchwałami.**

Po zakończeniu obrad, czego należy się spodziewać jutro po rozpatrzeniu wyjątków zgłoszonych przez rząd sowiecki, hiszpański, irański, grecki, belgijski i estoński, podkomitet sporządzi listę kontraktów dopuszczonych rządów o wprowadzenie do ich rozporządzeń zamykających import z Włoch, wyjątki dla odpowiednich kontraktów. Ogólna wartość kontraktów uznana za uzasadnione przez pod komitet dosięgnie kwoty **100 miljonów lirów. Kontrakty polskie są największe ze wszystkich.** Do 18 listopada wszystkie państwa, obowiązane są przedstawić w Genewie dokładne teksty rozporządzeń. W kilka dni po tym terminie zbierze się podkomitet aplikacyjny w składzie 11 państw, w tej liczbie polski, który szczegółowo rozpatrzy teksty i zastanawiać się będzie prawdopodobnie **nad sposobami kontroli w wykonaniu sankcyj.**

Po raz pierwszy człowiek osiągnął wysokość 22.000 m.

Nowy Jork, 12 XI. (PAT) Z Rapid City (w stanie Dakota) wystartowali do stratosfery w balonie kapitanowie: **Albert Stevens i Orville Anderson.** Balon nosi nazwę **„Explorer 2", pojemność balonu-olbrzyma wynosi 104.770 mr. sześc.** Lotnicy zamierzali osiągnąć wysokość 23 tys. mtr.

Po osiągnięciu wysokości **22.570 mtr. balon „Explorer 2" począł po 4 godzinach 20 minutach lotu opuszczać się wdół.** Balon wylądował w White Lake (St. Dakota) w odległości 370 klm. na wschód od Rapid-City.

Każdy nanowo rozpalony piec w cegielniach centralnych województw, każdy dym, unoszący się z komina nieczynnego warsztatu pracy, odbija się żywem echem w śląskich kopalniach węgla i jest radośnie witany przez rzesze górników. Wzrost konsumcji w Polsce, to równocześnie wzrost produkcji na Śląsku i wzrost popytu na pracę śląskiego górnika i hutnika.

Śląsk stwierdza dzisiaj na każdym kroku całkowitą gotowość w kierunku współdziałania z Rządem w dziele odbudowy życia gospodarczego Polski i ofiarowuje dla tej pracy wszystkie swe wysiłki i starania. **Bul.**

Wiadomości bieżące.

12
listopada 1935

Wtorek

3 Braci Polaków
Jutro: Stanisława K.
Wscnód słońca 6·49
Zachód „ 15·50

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 20 „Muzyka na ulicy“.
Sroda godz. 20 „Wielki Fryderyk“.
Czwartek godz. 20 „Muzyka na ulicy“.
Piątek godz. 20 „Wielki Fryderyk“.

TEATR ROZMAITOSCI.

Nieczynny.
Czwartek godz. 20 „Szesnastolatka“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Księżniczka czardasza“ z Martą Egert.
CHIMERA: „Piekło“ Dantego oraz tyg. Foxa.
COLOSSEUM: „A. B. C. miłości“ i rewja.
KOPERNIK: „Bengali“.
MARYSIENKA: „Bengali“.
MUZA: „Piotruś“ z Franciszką Gall.
PALACE: „Epizod“ z Paulą Wessely.
PAN: „Audjencja w Ischlu“.
PAX: „Św. Franciszek z Assyżu“ i aktualne dodatki.
RAJ: „Dwie Joasie“.
STYLOWY: „To lubią mężczyźni“ i rewja.
SWIT: „Weronika“ z Fr. Gall.
TON: „Księżniczka“ Silwja Sidney.
UCIECHA: „Człowiek-wilk“ i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem komedja muzyczna Schurcka „Muzyka na ulicy“ w przeróbce polskiej M. Hemara. Reżyseruje R. Niewiarowicz. Dekoracje Otto Rex. Kierownictwo muzyczne Jakób Mund.

Jutro „Wielki Fryderyk“.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **Dwa ostatnie występy L. Solskiego.** Mistrz Solski ukaże się jeszcze tylko dwa razy w swojej niezapomnianej kreacji jako Fryderyk Wielki w dniach 13 oraz 15 bm. w Teatrze Wielkim.

— **Premjera „Rewizora“.** Data premjery gogolowskiego „Rewizora“ została wyznaczona na sobotę 16 bm. Komedja ta ukaże się w Teatrze Wielkim w czołowej obsadzie. Reżyserja J. Strachockiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki.

— **Niespodzianka dla dzieci.** „Teatr dla dzieci T. Ortyma“ przed swoim wyjazdem do Ameryki południowej wystąpi z dwoma przedstawieniami w dniu 16 bm. w sobotę o godz. 3.30 oraz w dniu 17 bm. w niedzielę o godz. 12. Na olbrzymi różnorodny program złoży się cały szereg baśni.

KOMUNIKATY.

— **Wystawa obrazów O. Axera** (O. Rexa dekoratora teatrów miejskich we Lwowie) w lokalu Lwowskiego Związku Zawodowego Artystów Plastyków (gmach Muzeum Przemysłu artystycznego przy ul. Dzieduszyckich 1, I. p.) trwa w dalszym ciągu i jest dostępna dla zwiedzających codziennie od godz. 10—15. Wystawa dzieł malarskich o wysokim poziomie, budzi wielkie zainteresowanie wśród szerokich kół świata kulturalnego.

— **Polskie Towarzystwo Geologiczne.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek 14 bm. o godz. 18-tej w sali Zakładu Geologicznego UJK. przy ul. Długosza 8.

KRONIKA MIEJSKA.

Utworzenie Koła b. ułanów lwowskich. W auli szkoły im. Żółkiewskiego odbyło się wczoraj zebranie ułanów lwowskich z lat 1918—1920 w celu utworzenia związku p. n. „Koła b. ułanów lwowskich ochotników 1918—1920“. Zebranie konstytuujące otworzył major Dzieduszycki. Skolei przystąpiono do omówienia statutu. Przez aklamację wybrano zarząd w następującym składzie: przewodniczący mjr. Rozwadowski, sekretarz Badian, skarbnik Kamocki. Do Komisji rewizyjnej weszli: Dzieduszycki, Bechowski, Szczepański. W toku dalszego zebrania postanowiono wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta, do gen. Rydz-Śmigłego, premjera Kościałkowskiego, szefa sztabu głównego i wicemin. Kwiatkowskiego. Omówiono jeszcze kilka spraw organizacyjnych, postanawiając termin drugiego walnego zebrania na dzień 22 listopada 1936. Piosenką żołnierską zakończono zebranie.

Walne zgromadzenie LZZAP. wybrało nowy zarząd w nast. składzie: prezes W. Krzyżanowski, wiceprezes R. Sielski, sekretarz I. S. Kramarczyk, sekretarz II. M. Wodzicka, skarbnik K. Kocimski. Członkowie zarządu: O. Axer, W. Łasowski, M. Mars, H. Streng, St. Teisseire, L. Tyrowicz, T. Wojciechowski.

Zwycięstwo emerytów teatralnych. W ubiegłym roku zarządzeniem Prezyd. miasta zostały obniżone emerytury aktorów i pracowników Teatrów miejskich we Lwowie. Ponieważ jednak wymiar emerytów teatralnych oparty był na statucie funduszu emerytalnego pracowników teatrów miejskich przeprowadzony prawomocnie przez ówczesną komisję wymiarową, poszkodowani emeryci teatralni po bezskutecznem przedstawianiu słuszności swego stanowiska w Prezydjum miasta udali się na drogę sądową. Syndykat gminy miasta Lwowa stanął na stanowisku, że spór ten należy do zakresu uprawnień gminy i nie podpada pod kompetencję sądów powszechnych. Dopiero Sąd apelacyjny, do którego zwrócili się emeryci stanał na odmiennem stanowisku i uznał Sąd Pracy jako właściwy do rozpatrywania sporu.

Blisko cały rok toczyła sie sprawa w sądach, a ostatecznie w ubiegłą sobotę przewód sądowy w Sądzie Pracy został zakończony z tem, że sędzia Dubiński zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś na godz. 9 rano. Dziś o wspomnianej godzinie do sali Sądu Pracy przybyli wszyscy zainteresowani emeryci w liczbie kilkudziesięciu osób, którzy w naprężeniu oczekiwali ogłoszena wyroku. Jak się za chwilę z sentencji wyroku odczytanego przez s. Dubińskiego okazało, poszkodowani emeryci teatralni odnieśli pełne zwycięstwo, albowiem Sąd po pierwsze odrzucił zarzut Gminy przeciwko niewłaściwości Sądu do rozpatrywania tej sprawy, a po drugie sąd stwierdził, że zarządzenie Prezydjum miasta z dnia 1 września 1934 r. redukujące pobory emerytów teatralnych było bezprawne, albowiem Gmina nie ustaliła naprzód czy poprzedni wymiar emerytalny był dokonany wskutek mylnych obliczeń, a tem samem Sąd zarządzenie to jako jednostronne uchyla. Równocześnie Sąd zasądził Gminę na zwrot różnicy poszkodowanym emerytom za czas od 1 września 1934 do 1 października 1935. Różnice te wynoszą od kilkuset do 1900 zł. od osoby, co łącznie daje sumę kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Straszny wypadek na cmentarzu żydowskim. Wczoraj w południe bawił na cmentarzu żydowskim subjekt handlowy Izydor Bohrer z dwiema siostrami Idą i Sarą (Krasickich 20). Rodzeństwo po odwiedzeniu grobów swoich bliskich zbliżyło się do stóp pagórka cmentarnego, na którym stał wóz naładowany piaskiem. Nagle wóz stoczył się bardzo szybko w dół. Izydor z Sarą zdołali odskoczyć w bok, a pozostała na miejscu jedynie Ida, którą staczający się wóz przygniótł całym swym ciężarem, wskutek czego doznała ona obrażeń na całem ciele. Z trudem usunięto wóz i wydobyto ją z pod piasku, poczem przewieziono ją do szpitala.

Samobójstwo studenta uniwersytetu. — Wczoraj w godzinach przedpołudniowych popełnił samobójstwo przez powieszenie się 21-letni student Uniwersytetu Bohdan Posadzki (Chmielowskiego 3). Denat mieszkał z matką, wdową po urzędniku i bratem i oprócz studjów uniwersyteckich miał zajęcie w pewnem biurze ukraińskiem. W ostatnich czasach z nieznanych narazie powodów popadł w depresję. Wczoraj rano Posadzki nie poszedł do biura, a około godz. 10-tej udał się do ustępu i tam się powiesił. Denat pozostawił list do rodziny, w którym prosi o przebaczenie za przykrość, jaką jej wyrządził samobójstwem oraz o zapłacenie za płaszcz w pewnym sklepie, wzięty przez niego dla swej znajomej.

Rocznica zawieszenia broni.

Londyn, 12 XI. (PAT) O godz. 11 na dwie minuty zamarło życie w całej Anglji. Główne uroczystości obchodu rocznicy zawieszenia broni odbyły się przed pomnikiem poległych w wojnie światowej.

Waszyngton, 12 XI. (PAT) Przy odsłonięciu pomnika poległych na wojnie, prezydent Roosevelt wygłosił nast. przemówienie: St. Zjednoczone szukać będą zawsze dróg pokojowych, wiodących do rozstrzygania za targów i będą swym przykładem zachęcać ludzi do kierowania się dobrą wolą w stosunkach międzynarodowych. **Barjery celne — to jedna z głównych przyczyn tarć międzynarodowych,** którą należałoby jak najszybciej usunąć. Ze strony St. Zjednoczonych nie może nikomu grozić agresja, **w żadnych okolicznościach nie wyjdziemy poza granice samobrony.** Im większe redukcje zbrojeń przeprowadzą inne kraje, tem znaczniej i St. Zjednoczone zredukują swoje zbrojenia.

Paryż, 12 XI. (PAT) Uroczystości, związane z obchodem zawieszenia broni, zostały zamącone kilku incydentami. W Paryżu przedstawiciele frontu ludowego złożyli na cmentarzu Montparnasse wieniec z napisem: „Faszyzm pragnie wojny, front ludowy dąży do pokoju“.

W Arras, jak donosi „Le Temps“, duże wzburzenie wśród b. kombatantów wywołał fakt, iż członkowie „Sto warzyszenia republikańskiego b. kombatantów“, grupującego elementy skraj nie lewicowe, usiłowali wziąć udział we wspólnym pochodzie z **czerwonym sztandarem i w czapkach frygijskich,** na skutek czego, członkowie innych stowarzyszeń b. kombatantów natychmiast wycofali się z uroczystości wraz ze sztandarami swych organizacyj.

Organizacja frontu ludowego w Lille zaprosiła do wygłoszenia przemówienia b. ministra dep. **Frota.** W chwili, gdy dep. Frot wysiadł z wagonu kolejowego, podbiegł do niego pewien student i **uderzył go silnie w twarz.** Napastnik został oddany w ręce policji.

PRZEMÓWIENIE MUSSOLINIEGO.

Rzym, 12 XI. (PAT) Z okazji urodzin króla odbyła się rewja wojskowa, w której wzięło udział 30.000 żołnierzy.

Mussolini wygłosił przemówienie z balkonu pałacu weneckiego, w którem m. in. powiedział: „Widzieliście tylko część sił, jakiemi rozporządzają Włochy w 14 roku ery faszystowskiej... Siły te są gotowe do obrony interesów Włoch w Agryce i w Europie. **W ciągu jednego miesiąca uregulowaliśmy dwa nasze dawne rachunki...“**

Otwarcie wystawy „Marsz. Piłsudski we Lwowie“.

W sobotę, 9 bm. odbyło się w galerji obrazów Zakładu Nar. im. Ossolińskich otwarcie wystawy wymienionej w nagłówku.

Wystawa została urządzona staraniem lwowskiego Koła Związku Bibljotekarzy Polskich.

Prezes Koła, kustosz Ossolineum Wł. T. Wisłocki, powitał licznie przy byłych przedstawicieli społeczeństwa, poczem podkreślił znaczenie Lwowa w walce o niepodległość, prowadzonej przez Józefa Piłsudskiego, wreszcie złożył podzięką instytucjom i osobom prywatnym, które dostarczyły eksponatów.

Zkolei przemawiał płk. Zygmuntowicz, charakteryzując działalność Piłsudskiego w naszem mieście.

Na wystawie zgromadzono przedewszystkiem dużą ilość fotografij z różnych pobytów Marszałka we Lwowie. Niektóre zdjęcia są bardzo rzadkie lub wcale nieznane.

Duże zinteresowanie budzi arkusz papieru, na którym Marszałek skreślił notatki do odczytu o obronie Lwowa wygłoszonego w Ratuszu lwowskim roku 1923.

Pozatem zebrano pisma i ilustracje odnoszące się do osoby Piłsudskiego.

Wystawa otwarta będzie codziennie do 22-go listopada włącznie, od godz. 10—14. Wstęp 10 gr. od osoby, grupy liczące 10 osób płacą połowę.

Katastrofa dwóch parowców.

Stambuł, 12 XI. (PAT) Parowiec turecki „Inebolu“ zatonął ub. nocy przed wejściem do portu smyrneńskiego.

Manilla, 12 XI. (PAT) Usiłowania uratowania rozbitków brytyjskiego parowca „Silverhazel“, który osiadł na skałach podwodnych na południowem wybrzeżu wyspy Luzon, nie doprowadziły dotychczas do żadnych rezultatów. Mimo wielokrotnych prób, nie udało się dotychczas dotrzeć do 49 ludzi załogi i 5 pasażerów, którzy schronili się na okolicznych skałach. Rozbitkowie znajdują się w swem tragicznem położeniu **już 4-ty dzień.**

—o—

Wrzenie w Szanghaju.

Szanghaj. 12 XI. (PAT.) Zaniepokojenie wśród ludności, wywołane zabójstwem marynarza japońskiego, trwa w dalszym ciągu. Chińczycy wraz z rodzinami i dobytkiem opuszczają pospiesznie dzielnicę Szapei. Spekulanci skupują domy i place po niezwykle niskich cenach.

Zbliżenie do wytwórcy.

Metoda, proponowana przez nas dla uregulowania sprawy chałupniczej, uzupełniających produkcję fabryczną, polegała na związaniu ich organizacyjnem z warsztatem. Ale jest ogromna rzesza chałupników-rzemieślników, którzy nie dla warsztatu pracują, lecz dla — pośrednika-handlarza. Ten pośrednik dostarcza im surowca, pośrednik odbiera od nich gotowe wyroby. Nie posiada on żadnych instalacyj przemysłowych — ma tylko jakiś składnik i — stosunki. Wie, gdzie można dostać na kredyt materjał, wie też, gdzie można zbyć produkt gotowy. To wszystko. Do jakich rozmiarów urasta pasorzytnictwo tego pośrednictwa, możemy sobie wyobrazić, biorąc pod uwagę, że w samym Radomiu z pracy chałupników-szewców żyje około 300 rodzin handlarzy.

Jasna rzec, że wszelka racjonalna organizacja w tej dziedzinie, musi mieć na celu nie związanie pracujących z nimi, ale całkowite wyeliminowanie pasorzytnictwa. Staje więc przed nami zadanie związania producenta bezpośrednio ze spożywcą, z rynkiem zbytu. A nie jest to rzeczą łatwą, gdyż musi być w tym celu powołany do życia cały aparat handlowy, aparat mocny, zdolny do zwalczania nierazbardzo ostrej konkurencji. Możemy zanotować nie jeden wypadek zdławienia podobnej próby przez tych, którzy z dzisiejszego stanu rzeczy czerpią zyski, albo choćby tylko środki utrzymania. Spółdzielnie koszykarskie w Małopolsce, które grosiści poprostu zbojkotowali i które z trudem jako tako egzystują, cały szereg spółdzielni szewskich już zlikwidowanych — to odstraszające przykłady podejmowania prac organizatorskich bez nieumiejętności znalezienia dróg, znanych wielkim i mniejszym kupcom prywatnym.

I dlatego, zdaniem naszem, równolegle do tworzenia spółdzielni produkującej musi postępować organizacja konsumcji i niewolno rozszerzać organizacji produkującej tak długo, póki nie rozszerzy się zrzeszenia spożywczego. Najprostszą rzeczą byłoby nawiązanie odrazu stosunków z istniejącemi konsumami. Niestety jednak drogi tej za właściwą uznać nie możemy. Spółdzielnie spożywców u nas służą interesom w ogromnej większości wypadków klas najuboższych — tymczasem wyrób rzemieślniczo-chałupniczy, jako ręczny, odpowiada wy brednieszym wymaganiom i należy do nieco droższych. Przykładem może być szewstwo domowe, które dostarcza nieco droższego, ale o wiele lepszego obuwia, niż fabryczne.

Konsum obecny więc w bardzo niestanie mierze jedynie może być podstawą dla pracy spółdzielczej chałupników, co stwierdza nie tylko oderwane rozumowanie, ale i praktyka życiowa. Próby powiązania spółdzielni szewskich ze „Społem“ nie dały spodziewanych wyników. To też rozwiązania trzeba szukać nieco w innej płaszczyźnie, może bardziej społecznej, niż spółdzielczej.

I tu, może najwłaściwszem byłoby poczynienie odpowiednich doświadczeń do pewnego stopnia ograniczonym terenie. Weźmy więc pod uwagę typowych rzemieślników-chałupników szewców. Wyroby ich mogą być zbywane zupełnie dogodnie przez istniejące zrzeszenia pracowników umysłowych, posiadające siedziby w większych instytucjach, a więc stowarzyszenia urzędników państwowych, bankowych itd. Zbyt ten jest tem łatwiejszy, że związki te, mając ewikcję na pensji swych członków, mogą udzielać im nawet normalnego kredytu. Otóż chodzi o to, by skład spółdzielczy szewców radomskich, warszawskich, czy jakich innych oparł się jakbo o komisantów o te stowarzyszenia. Dla tem mocniejszego powiązania byłoby wskazanem zorganizować wspólne przedsiębiorstwo handlowe, którego członkami byliby z jednej strony spółdzielnia wytwórcza, z drugiej zaś stowarzyszenia-komisanci, reprezentujący spożywców. Pomiędzy te dwie strony można też dzielić i ewentualne nadwyżki, oczywiście według dokładnie omówionego klucza.

Komisanci zostają zaopatrzeni we wzory obuwia, jakie może być dostarczone gotowe, lub też sporządzone na zamówienie. Koszt tych wzorów musi być w każdym razie nie większy od udziałów wpłaconych, które oczywiście będą się podnosić w miarę wzrostu obrotów.

Delegacja rolnictwa polskiego we Francji.

Paryż. 12 XI. (PAT.) Celem rewizytowania przedstawicieli rolnictwa francuskiego, którzy bawili niedawno w Polsce, przybyła w dniu 9 bm. do Francji delegacja przedstawicieli rolnictwa polskiego. W skład delegacji wchodzą: prezes Zw. tow. rolniczych Fudakowski, prezes Małopolskiego Tow. Rolniczego we Lwowie Potworowski, prezes Izby Rolniczej w Poznaniu Kajetan Moraczewski, b. minister rolnictwa Gościcki, dyrektor Stow. właścicieli lasów Babiński, sen. Kleszczyński oraz radca ministerstwa rolnictwa Czyżewski. W niedzielę delegacja polska przybyła do francuskiego ministerstwa rolnictwa, gdzie nastąpiło pierwsze oficjalne zetknięcie się jej z przedstawicielami francuskich sfer rolniczych. Na dłuższej konferencji zapoznano delegatów polskich z całokształtem stosunków rolniczych we Francji. Po konferencji francuskie organizacje rolnicze wydały przyjęcie dla gości polskich.

—o—

Kongres Związku Inwalidów Wojennych.

Warszawa. 12 XI. (PAT.) W trzecim dniu kongresu Zw. inwalidów wojennych uczestnicy w liczbie około 400 oraz zagraniczni delegaci wzięli udział w uroczystościach święta Niepodległości. O godz. 16-ej nastąpiło ponowne otwarcie obrad. W wyniku wyborów do zarządu głównego Związku na prezesa został wybrany poseł Wagner, na wiceprezesów Pająk i Stachecki. Zabrał głos przedstawiciel francuskiej organizacji kombatanckiej Penquer a następnie w imieniu Państwowego Zw. ofiar wojny w Niemczech kpt. Cossel, zapewniając, iż przekonał się w czasie pobytu w Polsce, że praca polskich inwalidów nad ugruntowaniem pokoju jest wysoce korzystna. Zjazd przyjął szereg rezolucyj, przedłożonych przez komisję, dotyczących polepszenia warunków bytu inwalidów.

Akademja Polaków-ewangelików.

Dnia 10 bm. z okazji 17-tej rocznicy Niepodległości odbyło się w kościele ewangelickim uroczyste nabożeństwo. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 19 pp. ze sztandarem, oczekując przybycia inspektora armji gen. Rómmla. Po odegraniu hymnu państwowego i odebraniu raportu p. generał wraz ze świtą udał się przy dźwiękach dzwonów na nabożeństwo. Po obu stronach Altarjum zasiedli przedstawiciele władz z płk. Bittnerem, płk. Kuczyńskim, płk. Wielgutem, nacz. Koestlichem, przedstawicielami Kuratorjum Okr. Szk. i in. Uroczyste nabożeństwo odprawił dziekan wojskowy ks. Karol Banszel, który też wygłosił głębokie i podniosłe kazanie patrjotyczne. Pp. Marja Trusiówna i dr. Hajsig przy akompanjamencie organowym prof. Ireny Danekówny odegrali dwa utwory kościelne Alarda. Uroczystość odbyła się w atmosferze podniosłego skupienia.

Popołudniu odbyła się, jak w latach ubiegłych, staraniem Polaków-ewangelików uroczysta Akademja w sali gimnastycznej Szkoły ewangelickiej. Zebrało się bardzo liczne grono uczestników. Po odegraniu hymnu państwowego i wiązanki pieśni polskich przez orkiestrę 19 pp. wygłosił przemówienie por. Ostowski. Na program Akademji złożyły się też produkcje na skrzypcach p. Marji Trusiówny, na fortepianie p. Ireny Danekówny, śpiew solowy p. Jadwigi Lwieckiej i miłe deklamacje dzieci. Uroczystość zakończyła się przemówieniem ks. majora Banszela. Akademję zaszczycili swą obecnością insp. armji gen. Rómmel, delegaci województwa, starostwa, miasta, kuratorjum, policji i in.

—o—

Przebieg Święta Niepodległości.

Warszawa, 12 XI. (PAT) Tegoroczny obchód Święta Niepodległości wypadł w całym kraju bardzo okazale i uroczyście przy udziale przedstawicieli władz i tłumów publiczności. W większych ośrodkach państwa od były się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa, a następnie akademje i obchody, połączone z defiladami organizacyj b. wojskowych, stowarzyszeń społecznych i t. p. **Szczególnie gorąco witane były wszędzie defilujące oddziały wojskowe.**

W godzinach popołudniowych i wieczornych teatry i kina dawały bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy, bezrobotnych i dzieci.

W szeregu miejscowości z okazji Święta Niepodległości odbyły się uroczystości dekorowania orderami odznaczonych, otwarcia nowych budowli itp.

W szeregu miejscowości dokonano poświęcenia nowych budowli.

W Krakowie po tradycyjnych hejnałach, odegranych przez trębaczy z wieży Marjackiej, odbyło się rano w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. metropolitę Sapiehę. Po nabożeństwie gen. Mond na dziedzińcu wawelskim dokonał dekoracji odznaczonych oficerów i podoficerów.

W miastach i miasteczkach **woj. poznańskiego** uroczystości wypadły szczególnie okazale, a w obchodach wzięły udział tłumy ludności.

W Gdyni podczas defilady wyróżniła się swą świetną postawą **marynarka wojenna**, która przemaszerowała przed dowódcą floty wojennej kontradmirałem Unrugiem.

W Toruniu w niedzielę wieczorem kolejowe przysposobienie wojskowe zorganizowało przy świetle reflektorów wspaniałe **widowisko historyczne**, którego motywem były dzieje powstań narodowych i odzyskania niepodległości. Ponadto odbyło się otwarcie domu społecznego im. Marszałka Piłsudskiego w Toruniu, skupiającego w jednem miejscu całe prawie życie społeczne Pomorza, dając siedzibę dwudziestukilku organizacjom.

W Wilnie po Mszy polowej i defiladzie pochód udał się do Ostrej Bramy, gdzie oddziały wojskowe, organizacje oraz publiczność przedefilowały w skupieniu przed kościołem św. Teresy, oddając hołd sercu Marszałka.

W Łodzi odbyła się w ramach Święta Niepodległości uroczystość **otwarcia autostrady miejskiej Łódź-Łagiewniki.** Dalsze jej przedłużenie połączy nową krótką drogą Łódź ze Zgierzem i szosą Łódź-Łowicz-Warszawa.

W Łucku w uroczystościach z okazji Święta Niepodległości wzięła **tłumny udział ludność ukraińska.**

W Tarnowie zapalony został przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza znicz, poczem organizacje złożyły wieńce. Na dziedzińcu koszar im. gen. Kniaziewicza odbyła się urządzona na staraniem komitetu obywatelskiego uroczystość **uczczenia 16 p. p. za akcję ratowniczą w czasie powodzi** w roku 1934. Pozatem w ramach obchodu odbyło się poświęcenie sztandaru Zw. Strzeleckiego oraz **poświęcenie Domu Strzeleckiego.** Dom ten ofiarował związkowi zarząd miejski.

W Zakopanem po nabożeństwie pochód organizacyj i stowarzyszeń udał się na ulicę Kasprowicza (droga do Poronina) na tzw. Chyców-Potok przed dom, w którym w roku 1912 mieszkał Marszałek Józef Piłsudski. Po przemówieniu prezesa Zw. Górali, Wojciecha Krzeptowskiego, nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej z napisem: „W domu tym w roku 1912 mieszkał i zapoczątkował tworzenie polskiego skarbu narodowego ówczesny Komendant Józef Piłsudski“.

WRĘCZENIE ODZNACZEŃ.

Warszawa, 12 XI. (PAT) P. Minister Spraw Wojskowych gen. bryg. Kasprzycki udekorował p. 2-go Wice ministra Spraw Wojskowych gen. bryg. dr. **Składkowskiego wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski“.**

W wielkiej sali honorowej M. S. Wojsk. odbył się uroczysty akt dekoracji **dyrektorów, inżynierów i pracowników zakładów, pracujących na rzecz obrony państwa.**

NAJMŁODSI OFICEROWIE.

Warszawa, 12 XI. (PAT) Dnia 11 bm. o godz. 16-tej na Zamku przedstawieni zostali p. Prezydentowi Rzeczypospolitej promowani w dniu 15 X. br. absolwenci szkół podchorążych. Przyjmował kolejno w poszczególnych salach meldunki szefów departamentów, którzy przedstawiali Prezydentowi prymusów absolwentów. Po prezentacji Pan Prezydent podejmował zebranych na Zamku oficerów lampką wina.

ZAGRANICĄ.

W tym samym dniu Kolonje polskie w Paryżu, Berlinie, Moskwie, N. Jorku, Brukseli, Wiedniu i w. i. oraz ambasady, poselstwa i placówki konsularne Rzplitej Polskiej na całym świecie uczciły uroczyście 17 rocznicę Niepodległości.

Ostatnie wiadomości.

Bukareszt. 12 XI. (PAT.) W kołach politycznych słychać, że rokowania o zawarcie traktatu handlowego rumuńsko-sowieckiego **nie doprowadziły do pomyślnego wyniku.**

Los Angeles. 12 XI. (PAT.) Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu sen. Pittman oświadczył w wywiadzie, iż **akcja wojenna Abisynji i Włoch winna być wstrzymana i będzie wstrzymana.** Istnieją jednak tylko dwie potęgi, które mogą to uczynić, a mianowicie: flota amerykańska i flota brytyjska. Jeżeli chodzi o Ligę Narodów, to niema żadnej nadziei, gdyż Liga jest martwą — zakończył sen. Pittman.

Tokio. 12 XI. (PAT.) Władze policyjne podjęły energiczną akcję przeciwko anarchistom w Tokio, Osaka i Kobe. Dotychczas aresztowano 85 anarchistów wraz z przywódcą. Planowali oni zamachy na banki, urzędy pocztowe i domy handlowe. Na liście podejrzanych znajduje się przeszło 600 osób, wobec czego spodziewane są dalsze aresztowania.

Czy spółdzielnia wytwórcza może podołać obowiązkowi dostarczenia surowca dla swoich członków szewców? Sądzimy, że trudności z tem związane łatwo pokonać. Przedewszystkiem kredyt na surowiec zawsze istnieje. Następnie kredyt ten ma odrazu pokrycie w akceptach zamawiających, względnie ich przedstawicieli. Te same akcepty, względnie raty spłacane co miesiąc, mogą gwarantować zupełnie wystarczająco wynagrodzenie chałupników, oczywiście znacznie wyższe od tego, jakie im obecnie dają pośrednicy. Mamy wrażenie, że do innego kredytu, istotnie niebezpiecznego dla początkującej zwłaszcza spółdzielni, uciekać się niema najmniejszej potrzeby, gdyż i dotąd praca chałupnicza oparta jest wyłącznie niemal na kredycie, a do tego niezabezpieczonym.

Nie trzeba dodawać, że celem spółdzielni chałupniczej będzie i w tym wypadku wyeliminowanie pracy domowej. Rozwój jej pozwoliłby niewątpliwie na urządzenie specjalnych pracowni, w których zrzeszeni wykonywaliby robotę w warunkach korzystniejszych że wszystkich względów.

Próby organizacji szewców, jak wspominaliśmy, były. Na tym polu pełno jest trupów spółdzielczych. Wszystkie usiłowania kończyły się niepowodzeniem właśnie z powodu braku rynku. Tę przeszkodę nasz projekt, opracowany w detalach przez Towarzystwo Popierania Spółdzielczości Pracy, usuwa. Chodzi zatem tylko o to, by znaleźć ludzi, którzy za projektem tym pójdą. A doświadczenie ich, mamy nadzieję, znów może nam dać podstawy do projektu na szerszą skalę, obejmującą całe zastępy dzisiejszych parjasów, którzy ze względu na swe kwalifikacje, na swe przygotowanie zawodowe mogą się stać nieźle zarabiającymi i pracującymi na wspólny rachunek rzemieślnikami.

A, podnosimy to z całym naciskiem, leży to w interesie zarówno ich samych, jak i szerokich rzesz ludności, która korzystając z ich pracy już dziś, opłaca za to niesłychanie wysoki haracz różnego rodzaju spryciarzom, kupczykom, budującym swój dobrobyt na — anarchji gospodarczej.

A. Uziembło.

Defiladę odbierał gen. Rydz-Śmigły.

Warszawa, 12 XI. (PAT) Kulminacyjnym punktem wczorajszej uroczystości była wspaniała defilada wojsk na Polu Mokotowskiem, którą odebrał w obecności P. Prezydenta R. P., członków rządu, marszałków obu izb ustawodawczych i korpusu dyplomatycznego, generalny inspektor sił zbrojnych gen. **Rydz-Śmigły.**

Poraz pierwszy w tegorocznej rewji wzięli udział nowomianowani podporucznicy, ostatni absolwenci szkół podchorążych, którzy wystąpili w szyku zwartym oddziałami, prowadzonemi przez swych komendantów szkół i dowódców kompanji, szwadronów i bateryj.

Na plac rewji poczęli przybywać członkowie rządu, marszałkowie senatu i sejmu, korpus dyplomatyczny. W jednej z lóż zasiedli weterani 1863 roku. Obok wału, na którym w czasie uroczystości pogrzebowych ustawiona była na lawecie trumna Marszałka Piłsudskiego — stanęli w szeregu generałowie i attachés wojskowi państw obcych. O godz. 11.15 przybył samolotem na plac rewji generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz Śmigły, powitany przez p. ministra spraw wojsk. gen. Kasprzyckiego w otoczeniu obu wiceministrów i szefa sztabu głównego.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i owacjach zgromadzonych tłumów gen. Rydz-Śmigły skierował się w stronę wału, gdzie przywitał się z generalicją i attachés wojskowymi państw obcych.

Niezadługo potem przybył p. prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram Kościałkowski, a później P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Generalny inspektor sił zbrojnych **gen. Rydz-Śmigły stanął na trybunie, w tem samem miejscu, z którego odbierał defilady p. Marszałek Piłsudski.** Defiladę prowadził d-ca O. K. 1. gen. Jarnuszkiewicz. Rozpoczynali ją komendanci szkół podchorążych, idąc na czele oddziałów swoich wychowanków-podporuczników. Za oddziałami naszych najmłodszych oficerów maszerowali: baon szkoły podchorążych piechoty, kompanje szkoły podchorążych saperów, kompanja szkoły podchorążych łączności, baon szkoły podch. sanitarnych oraz po jednym baonie: 21 p. p., 30 p. s. kan., 36 p. p. l. a, (z chorągwiami i orkiestrami) i 3 baon strzelców wraz z kompanją cyklistów.

W chwili gdy przechodziły ostatnie szeregi piechoty, nad placem rewji przeleciało 6 eskadr samolotów 1 p. lotn. lekkich i bombardujących. W tym momencie **zerwała się burza oklasków.**

Za piechotą defilowała artylerja, od działy broni pancernej w składzie dwóch baonów w szyku rozwiniętym i baon zmotoryzowany pułku r.-telg.

Za oddziałami wojskowemi defilowała policja państwowa piesza i konna, oddział policji na motocyklach i straż więzienna, wreszcie 9 baonów organizacji przysposobienia wojskowego na czele pocztów sztandarowych, ze **sztandarem Zw. Legjonistów na czele.**

Defilada wypadła wspaniale. **Doskonała postawa wszystkich oddziałów wzbudzała zachwyt zgromadzonych tłumów, które serdecznie witały okrzykami i oklaskami dzielną naszą armję i organizacje P. W.**

Odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Tarnopolu.

Uroczystości święta Niepodległości w stolicy Podola połączone były z uroczystościami odsłonięcia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Miasto przybrało odświętny wygląd i było uflagowane i iluminowane. Przed pomnikiem zgromadził się tłum, liczący około 20.000 ludzi.

O godz. 11.30 wojew. Gintowt-Dziewałtowski w towarzystwie dcy 12 dyw. pułk. Paszkiewicza dokonał przeglądu bataljonu honorowego. Imieniem woj. kom. budowy pomnika zabrał głos prezes Związku Legionistów Eug. Kopeć, który m. in. wskazał na to, że obok postaci Wodza Narodu widnieją na pomniku postacie legjonisty i żołnierza 54 pp.

Skolei wojew. Gintowt - Dziewałtowski dokonał aktu odsłonięcia pomnika przy huku salw honorowych, oddanych przez baterję 12 p. art. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Skolei zabrał głos prezyd. Widacki, przyjmując pomnik pod opiekę miasta. Mówca przedstawił zabiegi około budowy pomnika, dokonane przez naczelnika E. Zyborskiego i wojew. Dziewałtowskiego. Prezydent wskazał również na fakt, że **Tarnopol jest jednem z pierwszych miast polskich, które oddały hołd Józefowi Piłsudskiemu przez wzniesienie tak monumentalnego pomnika.**

Następnie odbyło się składania u stóp pomnika wieńców, których złożono **ponad siedemset.**

Teror czeski nie ustaje.

Morawska Ostrawa, 12 XI. (PAT) W ciągu ub. tygodnia władze czeskie przeniosły 4 kolejarzy polskich z Gródka, Rychwałdu i Górnej Suczej w głąb Moraw do Prościejowa. Powodem przeniesienia był fakt, że kolejarze ci **nie dali się nakłonić do posyłania dzieci swych do czeskiej szkoły.**

Władze czeskie zakazały polskiej organizacji harcerskiej w Darkowie na Śląsku Zaolziańskim urządzenia wieczorku ku uczczeniu polskiego święta narodowego 11 listopada.

Władze czeskie przeprowadziły w dniu 8 bm. **wizję lokalną na cmentarzu w Jabłonkowie przy pomniku legjonistów polskich,** z racji złożonych tam kwiatów i wieńców. Pod asystą żandarmerji sprowadzono na miejsce siostrę aresztowanej p. Wandy Cienciałówny p. Jeżowską i szereg innych osób z Jabłonkowa. Wizja lokalna trwała od godz. 9 rano do godzin południowych.

STAN WYJĄTKOWY.

Morawska Ostrawa, 12 XI. (PAT) Po ogłoszeniu w powiecie cieszyńskim stanu wyjątkowego, wprowadzającego szereg obostrzeń, jak np. zakazu opuszczania domów po godz. 22-ej, urządzania zgromadzeń, zamykania lokali publicznych przed godz. 22 itp., **władze czeskie ukarały cały szereg osób wysokiemi karami** pieniężnemi i przetrzymaniem na posterunku żandarmerji. Pośród aresztowanych i skazanych na grzywny pieniężne znaleźli się dyr. Pasek, skazany na 1000 koron kary za wyjście na ulicę po godzinie 22-ej i dyr. tow. „Ziemia" Dypa, skazany za to samo wykroczenie na 500 koron kary. Prasa czeska, która poprzednio całkiem otwarcie zarządzenia powyższe nazywała stanem wyjątkowym, obecnie na polecenie władz praskich nazywa je jedynie „normalnemi zarządzeniami policyjnemi".

Bawełna syntetyczna we Włoszech.

Rzym. 12 XI. (PAT.) Inżynier Sordelli z zakładów produkujących wełnę syntetyczną, podał do wiadomości, iż fabrykacja bawełny syntetycznej rozpocznie się w najbliższej przyszłości. Wartość przywozu bawełny wynosiła dotychczas 900 miljonów lirów rocznie, obecnie zaś wartość sprowadzanej dla powyższej fabrykacji celulozy wynosić będzie tylko 150 miljonów.

B. premjer Tardieu wycofuje się z parlamentu.

Paryż, 12 XI. (PAT) B. premjer Tardieu postanowił nie brać udziału w obecnych pracach parlamentarnych. W wywiadzie prasowym Tardieu oświadczył m. in.: Mam dość intryg i plotek kuluarowych. Podczas ostatniej bytności w izbie **unikałem podawania ręki osobistościom, podejrzanym i skompromitowanym.** Nic mnie nie obchodzi opinja tego lub innego deputowanego o jego koledze. Nic mnie nie wzruszają ambicje i rywalizacje szefów przeróżnych klanów. **Wszystko to nie nie znaczy, zwłaszcza wobec wypadków, jakie się zbliżają.** W odpowiedniej chwili znajdę się na swojem miejscu i przyjmę ciążącą na mnie odpowiedzialność.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Czarni (Lwów)—Pogoń (Stryj) 4:1 (3:0). Dla Czarnych bramki zdobyli Czyżewski w 12 minucie i Żurkowski w 40 i 43 min. oraz 26 min. po przerwie, wszystkie trzy z rzutu wolnego.

Garbarnia—Rewera 4:0 (2:0). Z okazji święta Niepodległości odbył się w poniedziałek w Stanisławowie mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Garbarni a Rewerą. Wygrała Garbarnia w stosunku 4:0 (2:0).

W Paryżu **zakończone zostały 3-dniowe mistrzostwa Europy** w podnoszeniu ciężarów. W ogólnej klasyfikacji mistrzostw pierwsze miejsce i tytuł drużynowego mistrza Europy zdobyły bezapelacyjnie Niemcy 18 pkt. przed Francją 5 pkt., Austrją 4 pkt., Anglją 2 i Czechosłowacją 1. Polska na tych zawodach nie była reprezentowana.

Udział Ameryki w Olimpjadzie. Jak wiadomo, prezes amerykańskiego komitetu olimpijskiego oświadczył oficjalnie, że Ameryka weźmie udział w olimpjadzie zarówno zimowej, jak i letniej. Niemniej niewiadomo, jakie będzie stanowisko lekkoatletów w tej sprawie. Z 24 okręgów Amateur Athletic Union, zaledwie 3 okręgi wypowiedziały się za udziałem w olimpjadzie. 9 okręgów będzie głosowało przeciw udziałowi, 11 dało swym delegatom wolną rękę, wreszcie jeden okręg nie odbył jeszcze walnego zebrania. Sprawa zdecydowana zostanie ostatecznie w grudniu na walnem zebraniu A. A. U.

—o—

Zgon ś. p. L. Winnickiego.

Zakopane. 12 XI. (PAT.) Wczoraj wieczorem po ataku angina pectoris zmarł burmistrz Zakopanego Leopold Winnicki, zasłużony działacz na terenie Zakopanego, były prezes Związku Legjonistów i członek wielu organizacyj społecznych i kulturalnych. Zmarły liczył lat 49.

Groźba strajku węglowego w Anglji.

Londyn. 12 XI. (PAT.) Dziś we wszystkich kopalniach brytyjskich rozpoczęło się głosowanie w sprawie ogłoszenia powszechnego strajku węglowego, celem zmuszenia właścicieli kopalń do podwyżki płac. Referendum to trwać będzie w ciągu trzech dni. Dla ogłoszenia strajku niezbędne jest uzyskanie conajmniej większości 2/3, rezultat referendum ogłoszony zostanie mniejwięcej w tydzień po jego ukończeniu, a więc około 20 listopada.

Program radjowy.

Środa, 13 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. **11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy.** 12.15: Pogadanka. 12.30: Koncert. 15.15: Giełda. 15.30: Zespół wokalny „Te 4". 16: Audycja dla dzieci. 16.20: Płyty. 16.45: Rozmowa ze słuchaczem radja. 17: „Dyskutujmy". 17.20: Koncert kameralny. 17.50: Przegląd humoru zagr. 18: Recital śpiewaczy. 18.30: Szkic literacki. 18.45: Płyty. 19: Pogadanka aktualna. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Reportaż aktualny. 20: Orkiestra PR. 20.45 Dziennik wieczorny. 21: Audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina". 21.40: Szkic literacki. 21.55: Pogadanka. 22.05: Koncert. 23.05: Płyty.

Zajścia antyżydowskie w Czerniowcach.

Czerniowce. 12 XI. (PAT.) Onegdaj odbył się ingres nowego metropolity Bukowiny ks. Wissarjona Puiu. Miasto było odświętnie udekorowane. Na ulicach przez które przejeżdżał orszak metropolity do katedry, wzniesiono tryumfalne bramy. W czasie uroczystego przyjęcia w rezydencji, doszło do incydentu, wywołanego przez przedstawicieli stronnictw antysemickich, **którzy nie dopuścili do wejścia na salę delegatów duchowieństwa i ludności żydowskiej.**

Żądania japońskie wobec Chin.

Tokio. 12 XI. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Hirota przesłał dziś w drodze telegraficznej ambasadorowi japońskiemu w Chinach Arigoszi i generalnemu konsulowi w Szanghaju następujące żądania japońskie pod adresem centralnego rządu chińskiego i władz miejskich w Szanghaju: 1) ujęcie i ukaranie sprawców napadu na marynarza japońskiego, 2) przeproszenie i wypłacenie odszkodowania, 3) udzielenie gwarancyj bezpieczeństwa przebywających w Szanghaju Japończyków.

Nowy rekord lotniczy.

Londyn. 12 XI. (PAT.) Wojskowy lotnik brytyjski Ilewellyn, który wraz z panią Wyndham wyleciał z Kapsztadu 5 bm. wylądował na lotnisku w Croydon. Lot trwał 6 dni, 12 godzin, 3 minuty, wobec czego rekord lotniczki Mollison, ustanowiony na 7 dni 7 godzin 5 minut został pobity.

—o—

Giełda z dnia 12 listopada.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach. Siemię konopne, koniczyna czerwona i otręby podrożały. Ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione. Siemię konopne 29.50—30, koniczyna czerwona 90—100, koniczyna czerw. wolna od kan. 100—110, koniczyna czerw. wolna od kan. 96 prc. 110—120, otręby żytnie 7—7.25 pszenne grube 8.25—8.75, pszenne średnie 7.50—7.75, miałkie 10.50—11. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Skromne obroty w listach zastawnych 4 i 1/2 prc. i 4 prc. Tow. Kred. Ziemsk. oraz większe obroty w dewizie Londyn i Paryż.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.85, Berlin 213.45, Kopenhaga 116.80, Holandja 361, Londyn 26.18, N. Jork kabel 5.31 3/4, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 135, Szwajcarja 172.90, Włochy 43.18. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 40.10, 4 prc. poż. inwest. 111.50, 4 prc. poż. dol. 51.75, 7 prc. poż. stabiliz. 61.75. **Akcje:** Bank Polski 95.75, Starachowice 32.50, Lilpop 8.50. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.31 i pół.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 612/34 E. 3113/30. 694/34 E. 2179/32. Strona zobowiązana: 1) Hersch Konstantin i Chaja Róża 2 im. Konstantin, 2) Bronisława Szuper zam. Gruszczyńska. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Prot. Firmy „Arcyksiążęcy Browar w Żywcu" i Kasy Oszczędności miasta Sokala odbędzie się dnia 10 grudnia 1935 r. o godz. 9-ej i 10-ej w Sądzie grodzkim w Sokalu sala rozpraw Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Sokal. Whl. 1060. Oznaczenie realności: O godz. 9-ej: realność miejska, ks. gr. Sokal, whl. 6363, realność miejska. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 222.683 zł. Najniższa oferta 111.341 zł. 50 gr. Ks. gr. Sokal, whl. 5944, realność miejska. Wart. szac. wraz z przynal. 2.655 zł. Najniższa oferta 1.327 zł. 50 gr. Ks. gr. Sokal, whl. 6057, realność miejska. Wart. szac. wraz z przynależ. 1.260 zł. Najniższa oferta 630 zł. Razem wart. szac. wraz z przynal. 226.598 zł. Najniższa oferta 113.299 zł. Ks. gr. Sokal. Whl. 1635. O godz. 10-ej. 1/3 realność miejska, ks. gr. Sokal, whl. 1636, 1/3 realność miejska. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 1000 zł. Najniższa oferta 500 zł. Do realności obj. whl. 1635 i 1636 ks. gr. gm. kat. Sokal nie należą żadne przynależności. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 22.659 zł. 80 gr. i w wysokości 100 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Sokalu jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sokal, 2 listopada 1935. 4430K

II. Km. 2348/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie II. rewiru Jan Jasiński, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 7 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 listopada 1935 o godz. 12-tej w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 4 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia restauracji, urządzenia domowego, 2 ubrań, pierzyny i 5 poduszek. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stanisławów, 5 listopada 1935. 4431K

FIRMY.

II. R S VIII 968. Sąd okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy „Gospodarcza Kasa Spółdzielcza spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie w likwidacji zarządził 14 sierpnia 1935 w rejestrze spółdzielni wpis następującej treści: Odwołuje się likwidatora Herscha (Hermana) Zimmermana. Na wniosek Rady Spółdzielczej z urzędu ustanawia się likwidatorem Teodora Chojnackiego. Zarejestrowano 21 października 1935.
14 sierpnia 1935. 4432

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 59/34/7. Osias Knobel, urodzony w Kańczudze, dnia 7 marca 1895, syn Pinkasa i Perli, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 90 pułku piechoty austr. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy Wydział I. 2.
Przemyśl, 29 października 1935. 4401

T. 68/35/5. Mikołaj Demko (Demkiw) urodzony w Nahaczowie dnia 14 grudnia 1894, syn Bazylego i Marji, uczestnik wojny światowej zaginął i od sierpnia 1918 roku nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojsk austrjackich, a następnie był w niewoli rosyjskiej koło Kijowa. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi. Po upływie czasu edyktalnego na ponowny wniosek wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. 2.
Przemyśl, 24 października 1935. 4402

T. 62/35/4. Mikołaj Kaszczak, urodzony w Dobromilu dnia 26 sierpnia 1888, syn Andrzeja i Katarzyny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 10 pułku piechoty austrjackiej i miał zostać zabitym na froncie włoskim w październiku 1917. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi. Po upływie czasu edyktalnego na ponowny wniosek wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 4400

Sąd Okręgowy Wydział I. 2.
W Przemyślu, dnia 7 października 1935.

T 66/35. Józef Franciszek Wojtowicz urodzony w Przemyślu dnia 19 marca 1894 syn Stefana i Salomei uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 10 pp. austrjackiej i miał umrzeć w lipcu 1915 w niewoli rosyjskiej w Taszkiencie. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi. Po upływie czasu edyktalnego na ponowny wniosek wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. 2.
Przemyśl, 25 września 1935. 4403

T. 42/35. Jan Worobec, syn Grzegorza i Eleonory, urodzony 25 stycznia 1896 w Brześcianach, w roku 1918 wstąpił do b. armji ukraińskiej i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 28 października 1935. 4419

T. 55/35. Jan Liwocz, syn Jana i Marji, urodzony 12 października 1892 w Dublanach powołany w roku 1915 do b. armji austr. i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 28 października 1935. 4418

T. 64/35. Andrzej Jaremko, syn Jana, urodzony 8 listopada 1894 w Wykotach, w roku 1915 powołany do b. armji austr następnie wysłany na front rosyjski, zaginął 1916 roku koło Czerniowiec i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 23 października 1935. 4417

T. 71/35. Berisch Buchman, syn Estery, urodzony w 1877 w Susułowie, powołany w roku 1914 do b. armji austr. i po dostaniu się do niewoli rosyjskiej ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 24 października 1935. 4416

T. 20/35. Karol Żygulowski, syn Karola i Anieli urodzony w Boryslawiu 15 lutego 1880 r. Powołany do b. armji austr. w roku 1914 następnie wysłany na front rosyjski zaginął w roku 1915. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym

Sąd Okręgowy.
Sambor, 23 października 1935. 4415

ROZMAITE.

Prez. 559/35. W dniu 22 listopada 1935 rozpoczynają się dochodzenia dla odnowienia ksiąg gruntowych w gminach Bereżnica królewska, Cucułowce, Hnizdyczów, Łowczyce, Międzyrzecze, Ruda, Zabłotowce i Rogóźno. Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sąd Grodzki.
Żydaczów, dnia 5 listopada 1935. 4435

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

Rawskie Towarzystwo Dyskontowe w Rawie ruskiej Stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji wzywa wszystkich wierzycieli i udziałowców tego Towarzystwa, aby swoje pretensje zgłosili u podpisanego likwidatora w ustawowym terminie pod rygorem ich pominięcia.

Dr. Emil Siegelbaum w Rawie ruskiej likwidator. 4425

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.